

MY



A TRZECI ŚWIAT

Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI



*„Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, daremna byłaby nasza wiara i daremny byłby nasz trud”, bo dopiero ta Prawda o „Zmartwychwstałym” nadaje sens naszemu życiu. Ona pozwala nam pomimo różnych przeciwności wierzyć mocno, „że Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy i my z Nim zmartwychwstaniemy”.*

*św. Paweł*

Niech wydarzenia paschalne i spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem, dadzą wszystkim odwagę do radosnego i ofiarnego świadczenia o tym, że On żyje w Waszych sercach. Niech Wasze świadectwo będzie Dobrą Nowiną, tam gdzie panuje jeszcze ciemność, smutek i lęk.

Wesołych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i Radosnego Alleluja.

*Gdański Ośrodek Ruchu Maitri*

## W Poznaniu powstaje nowa wspólnota Ruchu Maitri

W niedzielę 4.02. odbyło się pierwsze spotkanie powstającej w Poznaniu wspólnoty. Była to kontynuacja działań, podejmowanych we współpracy ze wspólnotą gdańską: zorganizowanie dwóch spotkań opłatkowych dla ofiarodawców z Archidiecezji Poznańskiej oraz promowania Adopcji Serca z okazji jubileuszu dwudziestolecia programu.

W spotkaniu wziął udział ks. Dawid Stelmach, duszpasterz powstającej wspólnoty, sprawujący tę funkcję na prośbę ks. bp. Damiana Bryla, poznańskiego biskupa pomocniczego, zajmującego się w Archidiecezji Poznańskiej m.in. sprawami misyjnymi. Ks. Dawid jest z kolei w naszej Archidiecezji Delegatem Biskupa ds. Misji, który z widocznym entuzjazmem pełni swoją funkcję.

Na spotkanie przybyła też przebywająca w Poznaniu s. Irena Stachowiak SAC, pionierka Adopcji Serca w Rwandzie (obecnie już na stałe w Polsce ze względu na wiek), oraz 7 osób świeckich. Spotkanie zorganizował i poprowadził Wojciech Zięba przy wsparciu żony Alicji. Cztery osoby, które deklarowały wcześniej swój udział, ze względów losowych nie mogły wziąć udziału w spotkaniu, są jednak nadal zainteresowane współpracą.

Celem tego spotkania było podjęcie starań, aby w Poznaniu mogła zaistnieć wspólnota, która poprzez wspólną modlitwę, formację i aktywne działanie na rzecz ubogich Trzeciego Świata będzie realizować posłannictwo Ruchu Maitri.

W trakcie spotkania rozmawialiśmy o podstawowych założeniach Ruchu Maitri oraz o wymaganiach statutowych dla wspólnot lokalnych. Więcej uwagi poświęciliśmy zagadnieniu charyzmatu Ruchu w kontekście indywidualnych darów, jakimi każdy mógłby służyć wspólnocie, oraz zagadnieniu modlitwy jako podstawy jej budowania zgodnie ze słowami Psalmisty: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą” (Ps 127,1). Rozważania te oparte były na wybranych fragmentach Pisma św.

W trakcie spotkania kolejne osoby podpisały wymagane przez Statut zobowiąza-

## W NUMERZE

|                                                                         |      |
|-------------------------------------------------------------------------|------|
| Komentarz biblijny<br>Brata Adama .....                                 | 2    |
| 40-lecie bytomskiej wspólnoty<br>Ruchu Maitri .....                     | 3    |
| Centrum Opieki<br>nad Trędowatymi Karunalaya<br>w Puri.....             | 4    |
| Podróże kształcą .....                                                  | 4    |
| Bóg pomnaża Wasze gesty<br>solidarności .....                           | 5    |
| Podzielić się chlebem<br>z głodnymi.....                                | 5, 6 |
| Pozdrowienia z Burundi.....                                             | 6    |
| Wieści ze wspólnot .....                                                | 7    |
| Zerówka w Mann .....                                                    | 8    |
| Prośba o pomoc –<br>Zakup leków dla Ośrodka<br>Zdrowia w Buraniró ..... | 8    |

nie członkowskie do przestrzegania Statutu Ruchu (pierwsze osoby wpisały się na listę podczas spotkania opłatkowego w dniu 14.01.2017). Łącznie zobowiązanie podpisało już sześć osób, spełniając tym samym statutowy warunek zaistnienia wspólnoty. W najbliższym czasie zostaną podjęte działania mające na celu znalezienie siedziby w jednej z parafii poznańskich. Czekamy też na oficjalną zgodę Ks. Arcybiskupa na prowadzenie działalności na terenie naszej Archidiecezji.

Zapoznaliśmy się też z zainicjowanym przeze mnie projektem pomocy dla niepełnosprawnych w Aleppo oraz ze zdjęciami z tego miasta, przysłanymi nam przez siostrę Brygidę Maniurkę ze zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, z którą nawiązaliśmy współpracę razem z gdańskim ośrodkiem Ruchu.

Spotkanie to było dużym krokiem w kierunku utworzenia wspólnoty Ruchu Maitri w Poznaniu. W trakcie spotkania padły różne propozycje działań indywidualnych i wspólnych:

– zastanowienia się nad swymi osobistymi darami (uzdolnieniami, umiejętnościami itp.), które mogłyby się przyczynić do budowania naszej wspólnoty;

*Ciąg dalszy na str. 3*

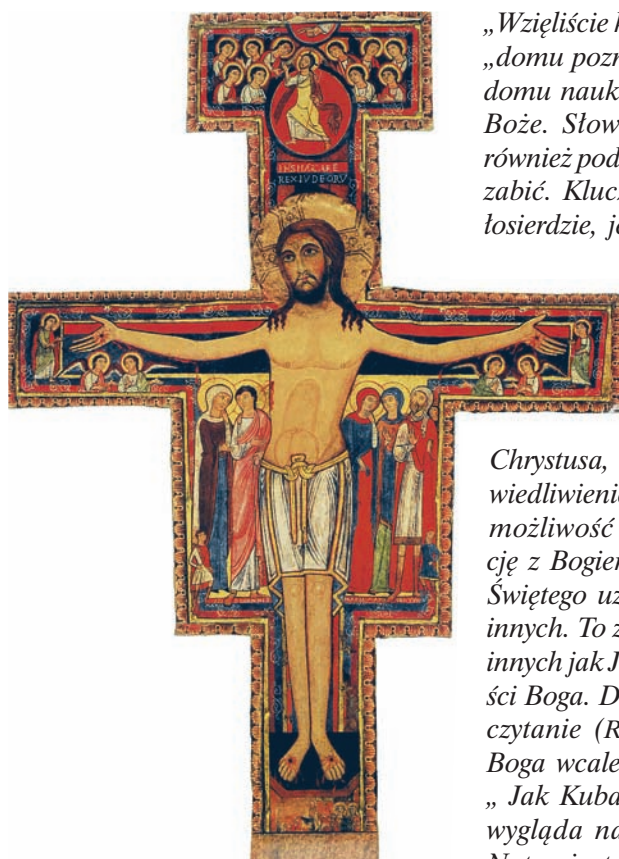
# Komentarz biblijny Brata Adama

## Usprawiedliwienie dla każdego dzięki Chrystusowi

Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu im po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.

Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona! Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa. Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Zapewne również i pogan.

Rz 3, 21–29



„Wzięliście klucz poznania” nawiązuje do „domu poznania” (bet hammidrasz), czy domu nauki, gdzie nauczane było Słowo Boże. Słowo „wziąć” gr. *airo*, oznacza również podnieść, zabrać, wnieść, a także zabić. Kluczem poznania Boga jest miłosierdzie, jest krzyż Jezusa, wzniesiony i usunięty z powodu Prawa.

I właśnie ten klucz stanie się dostępny dla wszystkich. Zadanie chrześcijanina to ogłaszać śmierć i zmartwychwstanie Jezusa

Chrystusa, który przyniósł światu usprawiedliwienie, a przez to dał człowiekowi możliwość ponownego wejścia w relację z Bogiem Ojcem, który przez Ducha Świętego uzdalnia do usprawiedliwienia innych. To znaczy do oddawania życia za innych jak Jezus, by ich przekonać o miłości Boga. Doskonałym komentarzem jest czytanie (RZ 3, 21–29). Sprawiedliwość Boga wcale nie jest taka jak przysłowie: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”. Tak wygląda nasza ludzka sprawiedliwość. Natomiast sprawiedliwość Boża polega

na tym, że odpuszcza grzechy i usprawiedliwia każdego, kto wierzy w Jezusa. Oto Dobra Nowina! Bóg przychodzi, by dawać życie w obfitości (por. J10, 10). To On wychodzi z inicjatywą i jednocześnie godzi się na nieprzyjęcie. Pozwala się zabić i po tym wszystkim przebacza i dalej czeka na człowieka. Krzyż zawsze może być dla mnie kluczem poznania miłości Boga i mojej grzeszności. Poznania prawdy o moim faryzeizmie i mocy Jezusa, który zmartwychwstał i ma moc dać mi życie. Nie pozwól więc odebrać sobie tego klucza zbawienia – krzyża. Twojego własnego krzyża, tego, który masz w sercu, w domu, w pracy, w szkole, w szpitalu. Nie daj sobie odebrać tego, co może najtrudniej ci jest zaakceptować.

Brat Adam Sroka OFMCap

Komentarz ukazał się w „Agendzie Liturgicznej Maryi Niepokalanej” 2009 rok, tom II.

POMÓŻMY  
SIEROTOM  
TRZECIEGO ŚWIATA



## ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbardziej zagrożonych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

### JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie **www.maitri.pl**
- w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
- udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.

Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysyłana pocztą. Uprzejmie prosimy powiadomić ośrodek Maitri o dokonaniu pierwszej wpłaty (telefonicznie lub email).

### FORMY PROGRAMÓW POMOCOWYCH

• **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to równowartość 13 EUR\*** przeznaczane na dożywianie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.

• **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR\*** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.

• **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to równowartość 15 EUR\*** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

\* – 1 EUR z każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

**Program dożywiania dzieci** – darowizny przeznaczane są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

**Fundusz Pomocy Ubogim** – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

**Projekty pomocowe.** Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

Nie więcej niż 10% uzyskanych środków przeznaczamy na koszty związane z organizacją ww. programów i projektów pomocy.

# 40-lecie bytomskiej wspólnoty Ruchu Maitri

W pierwszą niedzielę adwentu, dokładnie w 40-tą rocznicę pierwszego spotkania (w 1976 r.) kilka osób przybyło na skwer im bł. Matki Teresy z Kalkuty, by tradycyjnie pomodlić się w tym miejscu za biednych Bytomia i zapalić „ZNICZ WDZIĘCZNOŚCI”. Następnie w kościele Św. Jacka uczestniczyli w dziękczynnej Eucharystii za zawiązanie się wspólnoty Ruchu z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalszy czas dla całego Ruchu. O oprawę liturgiczną zadbał organizatorzy, a ksiądz - celebrans, mówiąc o św. Matce Teresie i charyzmacie Ruchu, pięknie nawiązał do początku Adwentu.

W trakcie Mszy został odnowiony Akt Zawierzenia Matce Bożej Ruchu Maitri. W sali udekorowanej pamiątkami 40-lecia zebrali się Maitrowcy, którzy „przevinęli się” przez bytomską wspólnotę Ruchu, a także Rodzice Adopcjini. Niestety Jacek Wójcik nie mógł przybyć na nasze świętowanie, ale przysłał list, w którym wspominał spotkanie sprzed lat, niektóre osoby, na koniec życzył nam „byśmy szli dalej szlakiem Soboru i papieży oraz drogą św. Matki Teresy, bł. Karola de Foucauld, a nie drogą, którą próbuje dyktować nam świat. Nie odrywajmy przede wszystkim oczu od naszego Jedyne Wzoru – Jezusa. ...” Ks. Dariusz Wachowski, aktualny opiekun bytomskiej wspólnoty, ukazał arcyzm duchowości św. Matki Teresy, Jej nadzwyczajną służebną postawę wobec cierpiących. Mówił też o różnych aktywnościach Ruchu Maitri.



Przy okazji spotkania bardzo smakował jubileuszowy tort, ozdobiony płonąca liczbą „40”, jak też oryginalna aromatyczna herbata i kawa z krajów rozwijających się. Konkurencyjnie ważnym punktem świętowania była prezentacja multimedialna: „Adopcja Serca i ... co dalej?”. Zebrani dowiedzieli się o powstających wspólnotach w kilku krajach afrykańskich, gromadzących „dzieci adop-

cyjne” po zakończeniu programu pomocy. Okazuje się, że młodzi, którzy chętnie spotykają się w swoim gronie, pragną też wspólnie coś czynić na rzecz tamtejszej społeczności i gromadzić nawet niewielkie fundusze z ich sprzedaży. Trudno było od razu podać jakieś realne propozycje, obiecano zastanowić się nad rozwiązaniem tego problemu. Wśród pomysłów dominował ten, by nawiązać kontakt z zakonnymi centrami wolontariatu misyjnego, które po przeszkoleniu młodych entuzjastów wysyłają ich na placówki misyjne do konkretnej pomocy misjonarzom. Przy tej okazji mogliby przekazać pomysły wykonywania, produkowania i sprzedaży użytecznych przedmiotów, stosownie do możliwości i uzdolnień młodych Afrykańczyków. Mogliby wyreczać misjonarzy lub pomagać im organizując i prowadząc kursy szycia, uprawy roli, gotowania, stosowania higieny, planowania rodziny, opieki nad dziećmi czy starszymi, czy kursy komputerowe, itp.

Końcowymi punktami spotkania było rozdanie pamiątkowych dyplomów dla wieloletnich „Maitrowców” z pięknymi cytatami św. Patronki Ruchu, modlitwa i kapłańskie błogosławieństwo na dalszą drogę, jak też życzenia do spotkania na kolejnym jubileuszu.

## W Poznaniu...

*Dokończenie ze str. 1*

- podjęcie przez każdego uczestnika próby znalezienia i zachęcenia jednej osoby do przyłączenia się do nas;
- zorganizowanie wystawy o Adopcji Serca oraz prelekcji na rekolekcjach w szkole, w której pracuje Pani Bożena;
- Pan Ryszard podjął się załatwienia przez znajomego redaktora w lokalnym Radio Merkury wywiadu na temat pomocy dla niepełnosprawnych w Aleppo w ramach audycji dla osób niepełnosprawnych;
- chętni mogą w prowadzonym przeze mnie sklepie Sprawiedliwego Handlu zaopatrzyć się w ulotki Adopcji Serca i 1% do rozpowszechniania wśród swoich bliskich i znajomych.

Na koniec ustaliliśmy, że następne spotkanie odbędzie się w marcu. Wówczas zostanie

dokonany wybór osób, które utworzą Radę Wspólnoty. Na najbliższym spotkaniu Rady Ruchu wystąpimy też z wnioskiem o zarejestrowanie wspólnoty poznańskiej.

Nie wystarczy to jednak, aby móc rozpocząć publiczną działalność w Kościele, mającą na celu realizację celów statutowych Ruchu. Podstawowym warunkiem jest bowiem wymagana przez prawo kanoniczne imienna, pisemna zgoda ordynariusza miejsca, na którą jeszcze będziemy musieli poczekać.

Spotkanie zakończyło wspólne odmówienie Modlitw Ruchu. Każdy dostał ulotkę z tekstem Modlitw wraz zachętą do ich codziennego odmawiania. Uczestnicy otrzymali też poświęcone przez Papieża Franciszka medaliki ze św. Matką Teresą z Kalkuty, przywiezione przez uczestników Ruchu z jej kanonizacji.

Wojciech Zięba

Danuta Szczepańska

# Centrum Opieki nad Trędowatymi Karunalaya w Puri

## *Kochani Rodzice Adopcjoni,*

Centrum Opieki w Puri jest Waszym dłużnikiem za Państwa miłosierdzie i hojność, okazane przez pomoc dzieciom.

Kiedy wczoraj rozmawiałem z parą starszych kobiet (babć) w kolonii trędowatych, opisały mi problemy, z którymi musiały się zmierzyć posyłając swoje dzieci do miejscowych szkół 30–40 lat temu. Dzieci nie zapisano do szkoły, nie mogły wejść na jej teren, nie mogły wejść do klas, aby uczyć się z innymi dziećmi, pochodzącymi ze zdrowych rodzin, ponieważ ich rodziny były dotknięte trędem. Musiały posyłać swoje dzieci do oddalonych placówek prowadzonych przez rząd, aby tak małe dzieci mogły otrzymać wykształcenie. Takie piętnowanie spotykało je ze strony społeczeństwa. W tej sytuacji, o. Marian

Żelazek zatrudnił wykształconego, młodego człowieka, aby nauczał dzieci pod mangowcem w swoim Aśramie. Ten młodzieniec zbierał dzieci z rodzin dotkniętych trędem i nauczał je podstaw. Dzieci po lekcjach bawiły się w ogrodach ojca, i szły do domu szczęśliwe, przynosząc rodzicom radość.

KARUNALAYA podtrzymuje dzisiaj tę szlachetną misję nauczania dzieci z dotkniętych trędem rodzin, pod szyldem LICEUM BEATRIX IM. OJCA MARIANA. Dzieci, które z tak wielką miłością wspieracie, pochodzą z tych rodzin. Państwa pomoc pozwala im na naukę w zdrowej i sprzyjającej atmosferze miłości i szacunku. Nie są dyskryminowane z powodu wspólnych doświadczeń, związanych z chorobą rodziców, czy dziadków. Otrzymują szansę, aby

rozвивać i powiększać swój potencjał. Przez skrzętną opiekę nad dziećmi i dzięki oddaniu nauczycieli, nasza szkoła jest uznawana za wzorcową placówkę w naszym mieście. I jesteśmy dumni z bogatego dziedzictwa, jakie otrzymaliśmy od naszego drogiego Ojca Mariana. Państwa ciągłe wsparcie i pomoc umożliwiają uśmiech 750 dzieciom będącym obecnie w naszej szkole.

**MAITRI** oznacza w językach hinduskich **BRATERSTWO**. Oznacza *drużynę i wspólnotę*. Jestem niezmiernie szczęśliwy, będąc we „wspólnocie” z Państwem w tak szczytnym celu, jakim jest nauczanie dzieci. Państwa poświęcenie i datki są wydawane na edukację dziecka, które wspieracie. Z Waszą pomocą możemy mu zapewnić darmową naukę, konieczne podręczniki, ćwiczenia, mundurek, materiały do nauki oraz zdrowe żywienie w hostelu. Dziękując za Państwa pomoc, zapewniam o naszej wyjątkowej modlitwie za Was i Waszych bliskich w czasie świątecznej mszy i świętowania.

Niech Wasze życie zostanie pobłogosławione Boskim Błogosławieństwem w każdym dniu.

Z pełnymi miłości życzeniami,

*Baptise D'Souza, SVD*

**PS.** Nasi Ofiarodawcy wspierają 9. dzieci z Karunalaya w ramach Adopcji Serca.



## Podróże kształcą

### *Drodzy Darczyńcy i Rodzice Adopcjoni,*

My nauczyciele szkoły Św. Alojzego, piszemy do Was ten list, aby wyrazić z jednej strony naszą radość, z drugiej strony – aby Wam podziękować za wysiłek, jaki ponosicie dla dobra wychowanków naszej szkoły.

Dzięki Wam, Drodzy Rodzice, w naszej szkole mogą być realizowane różnorakie projekty. Rozpiera nas radość, gdy widzimy, jak szkoła się zmienia. Dzięki pomocy, mogliśmy zorganizować dwie wycieczki, które pomogły odpocząć i zobaczyć coś nowego. Widzieliśmy Sanaga Belabo, najdłuższą rze-

kę naszego kraju. Podziwialiśmy Centrum nauczania Kaigama, jak również widzieliśmy szlak kolejowy Belabo.

Widzieliśmy grób Paula Etoga, który był pierwszym biskupem w Afryce Frankofońskiej – Kamerunu), Sanktuarium Mbalmayo, Klasztor Benedyktynów w grotcie najwyższej góry Febe, Bazylikę Matki Bożej Królowej Apostołów w stolicy Yaounde, Kongres, Plac Niepodległości oraz Plac Święta Yaounde.

W między czasie widzieliśmy wiele ambasad, Pałac Unii, Centralny Meczet Tsinaga oraz kilka innych historycznych miejsc w naszym kraju.

Dowiedzieliśmy się dużo na temat przybycia pierwszych misjonarzy do Kameru-

nu, na temat polityki AndreFouda, Mera Yaounde w tamtych czasach. Polityka ta miała na celu zwiększenie ilości kaplic, aby szerzyć religię katolicką, kosztem Islamu.

Te wizyty były dla nas nie tylko odpoczynkiem i pewną formą odprężenia, ale również pozwoliły zwiedzić wiele kościołów, w których mogliśmy się pomodlić. Trzeba przyznać, że te wyjazdy były ciekawym przeżyciem dla nas i dla uczniów, że doświadczyliśmy innych relacji niż w szkole. Uczniowie wspaniale współpracowali z nami.

Nie pozostaje nam nic innego jak podziękować Wam, życząc sobie, aby to doświadczenie mogło zostać powtórzone, szczególnie jak przypomnimy sobie słynne powiedzenie „podróże kształcą”. Wielu uczniów po raz pierwszy mogło przeżyć tak długą podróż, zwiedzić centrum miast, wiele ważnych historycznych i religijnych miejsc.

Z całego serca dziękujemy. Niech Pan, inicjator wszelkiego dzieła, błogosławi Was, Waszych przyjaciół, oraz ześle na Was wszelkie łaski.



*Nauczyciele szkoły Św. Alojzego  
w Abong Mbang, listopad 2016*

# „Bóg pomnaża Wasze gesty solidarności”

Opis pracy misyjnych ośrodków zdrowia w Rwandzie i DR Kongo prowadzonych przez Siostry pallotynki.

**Drodzy Dobroczynicy i Członkowie Ruchu Maitri,**

Logika daru

Jezus zaspokaja nie tylko głód materialny, ale także głód sensu życia i głód Boga.

Dziękuję wam z całego serca, drodzy przyjaciele misji, za waszą drogocenną pomoc w ratowaniu dzieci zagłodzonych w Afryce. Bóg nieustannie pomnaża wasze gesty solidarności i czyni je uczestnictwem swego daru.

Na terenie Rwandy prowadzimy 6 ośrodków zdrowia z ośrodkami żywienia. Ośrodek obejmuje leczeniem od 30 tys. do 60 tys. ludzi.

Każdy z nich prowadzi następujące usługi: serwis laboratoryjny, opatrunkowy i zabiegowy, chorych na gruźlicę, badania dzieci niedożywionych oraz serwis badań/konsultacji przedporodowych. Codziennie do każdego ośrodka przychodzi ponad kilkadziesiąt dzieci w różnym stanie zagłodzenia. We wszystkich ośrodkach oprócz dzieci z objawami niedożywienia przyjmowane są również dzieci chorych z HIV i również chorych na gruźlicę.

Dzięki Waszej pomocy oprócz dostarczenia żywności najbardziej potrzebującym płacimy ubezpieczenie na jeden rok, tak aby mogły leczyć się w ciągu roku, robić badania i pobierać leki, a w razie wypadku korzystać również ze szpitala. Jest to nieoceniona pomoc, zwłaszcza w ciężkich przypadkach choroby czy wypadku losowego.

Jednym z priorytetów działań Ośrodka jest prowadzenie punktów żywienia dzie-

ci oraz leczenia chorób wywołanych długim okresem braku pożywienia.

Dzieci w ośrodku żywienia mają objawy chorób głodowych, takich jak: marazm – wychudzenie spowodowane brakiem kalorii przez długi okres czasu (bardzo często waga tych dzieci nie osiąga nawet połowy normy).

Druga choroba głodowa to kwashiorkor powodowana jest przez długotrwały niedobór białka w pożywieniu. Zniszczona tkanka tłuszczowa powoduje znaczne obrzęki, ostatecznie skóra pęka w wyniku czego powstają owrzodzenia i rany. W chorobach tych dochodzi do zwyrodnienia narządów miękkich (np. wątroby i nerek). Anemie i zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym.

Dlatego tak ważny jest dostęp dla mieszkańców do Ośrodków Zdrowia i żywienia. Poniżej pozwalam sobie przedstawić korzyści osiągnięte dzięki pracy tych placówek:

- Pozwalają zmniejszyć problem śmierci i chorób głodowych dzieci i dorosłych.
- Możliwość leczenia medycznego dzieci z dużym stopniem zagłodzenia.
- Zmniejszenie śmiertelności dzieci i trwałych kalectw z powodu zagłodzenia.
- Zmniejszenie liczby dzieci zagłodzonych
- Poprawienie struktury nauczania higieny i żywienia dzieci.
- Uświadczenie przyczyny choroby AIDS i skuteczne zapobieganie tej chorobie, zwłaszcza w szkołach średnich dla młodzieży.



- Zmniejszenie odbierania porodów w lepiakach bez elektryczności, wody, a więc z całkowitym brakiem higieny i pomocy w komplikacjach porodowych.
- Udostępnienie środków transportu dla ciężko chorych dzieci zagłodzonych oraz dowiezienie do ośrodków zdrowia i żywienia jak również przewiezienie do szpitala w krytycznym stanie zdrowia dziecka zagłodzonego.
- Udostępnienie konsultacji przedporodowej dla kobiet na dalekich górskich wioskach.
- Dostarczenie regularne szczepionek dla dzieci na odległych wioskach.

Jestem przekonana, że długotrwała realizacja projektu żywienia dzieci pozwala ratować życie najmłodszym oraz umożliwia szybszy powrót do zdrowia. Przyczyni się również do skuteczniejszego przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się niektórych chorób zwłaszcza malarii, gruźlicy, AIDS, epidemii cholery.

Z wyrazami ogromnej wdzięczności za waszą długoletnią pomoc finansową dla akcji żywienia głodujących.

*Siostra Marta Litawa SAC  
Kigali, Rwanda 3.03.2017*

Świadectwo mojego doświadczenia współpracy z Ruchem MAITRI dotyczącego żywienia dzieci w przedszkolu w Doumé.

## Podzielić się chlebem z głodnymi

Jestem misjonarką od 20 lat, a od 19 pracuję w miejscowości Doumé na wschodzie Kamerunu. Od 14 lat jestem odpowiedzialna za prowadzenie przedszkola katolickiego na tej pięknej misji. Każdego roku do przedszkola uczęszcza ponad 220 maluchów w wieku od 2 i pół roku do 5 i pół lat.

Od samego początku nawiązałam współpracę z Ruchem MAITRI, bo to dzięki nim w „moim” przedszkolu dzieci mogą spożywać ciepły posiłek trzy razy w tygodniu.

Kiedy wiele lat temu, sama chodziłam do szkoły, pamiętam, że dzieci z rodzin najuboższych i wielodzietnych otrzymywały kartki na tak zwane „żywienie”, był to kubek mleka

lub kakao oraz bułka lub drożdżówka. To mi zostało w pamięci i moim sercu.

Tutaj, kiedy patrzę na te dzieci, które są o wiele, wiele biedniejsze i potrzebujące uważam za wielką potrzebę ofiarować im ten posiłek, czyli podzielić się „chlebem z głodnymi”. Znając ich życie codzienne w domu wiem, że rodzina je tylko raz dziennie – wieczorem, a i ta strawa nie zawsze ma odpowiednie kalorie po to, by się dobrze odżywiać. Często widzę, że dużymi oczyma patrzą na te dzieci, które z domu przynoszą coś do

zjedzenia do przedszkola. Natomiast dzieci które nic nie mają, posuwają się nawet do kradzieży... z głodu... to straszne patrzeć na

*Ciąg dalszy na str. 6*



## Podzielić się chlebem...

*Dokończenie ze str. 5*

takie sytuacje... serce pęka i chce się „COŚ” zrobić, by nie cierpiały, by nie kradły, by respektowały przykazania boże..., ale by nie cierpiały głodu, podczas gdy na świecie, nawet w Polsce wyrzuca się tyle żywności.

Dlatego uważałam za konieczne, aby poprosić MAITRI o finansowe wsparcie w zakupie żywności i opłaceniu jedzenia dla wszystkich przedszkolaków. Dzieci w tym wieku, nie rozumieją, dlaczego jedne dostają, a inne nie, dlatego zdecydowałam, aby każde miało ciepłą strawę.

Po za tym, widząc jednak różnice między przedszkolakami i znając ich rodziny, proponuję nauczycielkom, aby wybrały w klasie od 5 do 10 dzieci najbardziej zaniedbane, (to zaraz widać po wyglądzie, po ich usposobieniu, byciu, są one smutne, przygnębione, ze spuszczone głową). Te dzieci w pozostałe dni tygodnia dostają dodatkowo gorący kubek mleka dobrze posłodzony z płatkami. W ten sposób chcemy uniknąć zagłodzenia w tym regionie, bo dziecko niedożywione nie może pracować, ani intelektualnie, ani nawet fizycznie.

Problem głodu – bierze się z biedy... skrajnej biedy. Oraz pewnej niezaradności

rodziców, bardzo często zmęczonych, nie mających sił do pracy. A także z dużej śmiertelności młodych ludzi chorych na AIDS lub inne choroby tropikalne; z wielkich odległości od pola, skąd trzeba wszystko przynieść na plecach lub głowie. Wiele plonów niszczy się, bo rodziny nie są w stanie znieść wszystko do domu lub na sprzedaż. Powodem są też liczne, bardzo liczne rodziny, duża ilość dzieci w domu (niekoniecznie własne dzieci, ale kuzyni, kuzynki po zmarłych ciociach lub wujkach).

Oczywiście głód najbardziej dotyka najbiedniejszych, najsłabszych, czyli dzieci i osoby starsze, które sobie same nie radzą.

Na koniec pragnę podkreślić, że rodzice sami przychodzą podziękować za tę dodatkową akcję „dożywiania” w przedszkolu, po przyjeździe do domu, maluch nie krzyczy, że jest głodny, nie narzeka i spokojnie bawi się przed domem z innymi. W tym czasie matka może przygotować posiłek wieczorny dla wszystkich innych członków rodziny.



Każdemu, kto nas wspomagał, wspomaga lub będzie wspomagał poprzez tę piękną akcję „dożywiania” poprzez Ruch MAITRI z serca w imieniu własnym i moich przedszkolaków składamy nasze staropolskie BÓG ZAPŁAĆ. Tylko Bóg z Nieba widzi i każdemu odda w nadmiarze za to co czynili dla najbiedniejszych, choćby na tym czarnym lądzie, w małej miejscowości Doumé.

Niech Bóg każdemu z Was błogosławi o to modlą się dzieci z przedszkola, ich wychowawcy i ja, polska misjonarka.

Z pozdrowieniami i szczerą wdzięcznością,

*S. Fabiana Leitgeber pallotynka  
Doumé, Kamerun*

## Pozdrowienia z Burundi

Wiadomości od Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego z Burundi.

U nas jest teraz pora mokra. Często pada deszcz i co może dziwić jest zimno. Dopiero jak zaświeci słońce, robi się ciepło. Przedłużająca się pora sucha sprawiła, że większość rodzin zaczyna odczuwać głód, a i ceny żywności ze względu na politykę rządzących poszły w górę. Jest bardzo mało słodkich ziemniaków (urodzaj patatów jest w tym roku bardzo słaby), które są podstawą w odżywianiu zwłaszcza w czasie, gdy nie ma jeszcze fasoli. Dzięki pomocy z Polski możemy pomagać tym najbiedniejszym, ale nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim. Mimo to cieszymy się, że choć ci nieliczni mogą odczuć niejako na własnej skórze, że Bóg ich naprawdę kocha. Chorych mamy wciąż bardzo dużo, bo w dyspenserach państwowych brakuje leków.

Bardzo dziękuję za wszelką pomoc, którą przekazujecie dla naszych biednych i chorych w Burundi.

*Z pamięcią w modlitwie i prosząc o nią,*

*s. Adela i Siostry z Buraniro*

### *Kochani Przyjaciele Misji*

Witam Was serdecznie. Pan sprawił, że w tym roku przyleciałam do Polski na nieplanowany urlop - kłopoty ze zdrowiem spowodowane ciężką malarią, a następnie złamanie ręki lewej w barku i nadgarstku. To sprawiło, że musiałam przyjechać na leczenie i rehabilitację 13 czerwca 2016 r. Upływa prawie sześć miesięcy i mogę już wrócić do Burundi. Jest to dla mnie wielka radość i kolejna szansa, by świadczyć o Jezusie, naszym Królu i Panu.

Burundi – piękny, górzysty kraj malowniczo położony nad jeziorem Tanganika o głębokości 1 800 m. Kraina, z której wypływa największa rzeka Afryki – Nil. Mały kraj o powierzchni 27 tys. km, to 1/12 część Polski zamieszany przez ponad 10 milionów ludności. Przeludnienie, ubóstwo, brak przemysłu, klimat tropikalny – to wszystko jest przyczyną wielu chorób.

Jako pielęgniarka, jestem zaangażowana, aby nieść pomoc chorym oraz matkom oczekującym potomstwa na oddziale położniczo-ginekologicznym. Posługa moja, jako siostry misjonarki-pielęgniarki, jest świadc-

twem dla tych ludzi, że Bóg nas kocha, że „Bóg jest Miłością”. Pochylając się nad schorowanym Emanuelem, młodym mężczyzną – mającym 30 lat, zarażonym wirusem HIV mogłam usłyszeć słowa: „dlaczego jesteś tak dobra dla mnie” i z jego oczu popłynęły łzy wzruszenia i skruchy. Praca wśród chorych jest trudna i wymagająca często samozaparcia i ofiary. Ileż niepewności dane jest nam przeżywać czuwając nad ciężko chorymi na malarię, kiedy śpiączka może doprowadzić do zejścia śmiertelnego. Posługa matce na oddziale położniczo-ginekologicznym jest piękna, ale bardzo odpowiedzialna za życie i matki, i jej rodzącego się dziecka. Narodzinom zawsze towarzyszy radość. Nowonarodzone dziecko jest podawane z rąk do rąk, aby zachwycić się darem Boga jakim jest to NOWE ŻYCIE! Dla ciekawostki podam, że dzieci rodzą się białe, zmieniają kolor skóry w kolejnych dniach życia.

Niech będzie Bogu chwała i uwielbienie za ponad 32 lata mojej posługi misyjnej. Przyjechałam do Burundi w 1984 roku, kiedy Kościół był prześladowany do 1987 roku. Wielu misjonarzy musiało opuścić kraj, również nasze dwie siostry. Kościoły

*Ciąg dalszy na str. 7*

były zamknięte, obowiązywał zakaz gromadzenia się na modlitwę. Chrześcijanie, których jest około 70%, pozostawali „jak owce bez pasterza”. Szczególne wrażenie robiła na nas ucząca się młodzież w Gatara, z której wiele osób przychodziło na misje do sióstr, aby uczestniczyć w katechezie, modlić się na różańcu, aby umacniać się w wierze. I warto było ryzykować. Z tej młodzieży wyrosli wielcy ludzie. W tym roku, po prawie 30-stu latach od prześladowania Kościoła spotyka mnie Romuald, były uczeń z Gatara na lotnisku międzynarodowym w Bujumbura i mówi: „mama Karolina” tzn. „s. Karolino, poznajesz mnie? Dziękuję za ten czas kie-

dyś spędzony razem z nami na modlitwie. Jestem wierzącym, mam wspaniałą żonę, dobrego syna, czczę Matkę Bożą Trzykroć Przedziwną, bo Ona się mną opiekuje”...

Teraz, już od roku pracuję w stolicy kraju w Bujumbura. Jaka jest aktualna sytuacja w kraju? Na dzień dzisiejszy, jest lepiej i spokojniej, ale ostatni rok był pełen przemocy i lęku. Dane mi było pracować w takich niesprzyjających warunkach, ale „Któż jak Bóg”, który czuwa nad nami, w którym złożyłam całą ufność.

Kochani Przyjaciele Misji, Bogu dziękuję, że stan mojego zdrowia się poprawił, że już mogę powrócić do Burundi, do mojej

„drugiej Ojczyzny”, aby nadal służyć „naszym czarnym siostram i braciom” wg charyzmatu naszego Założyciela bł. O. Gwidona. Nasza liczba się powiększyła, bo mamy już i następne siostry afrykanki, które złożyły w tym roku I śluby: s. Anuarita, s. Evelina i s. Konsolata, które powoli integrują się w prowadzonych przez nas pracach i są szczęśliwe, że mogą służyć Panu.

***Życzę Wam, Kochani Przyjaciele Misji owocnego przeżywania Wielkiego Postu oraz Świąt Wielkanocnych. Niech Zmartwychwstały Jezus Was pobłogosławi.***

Wdzięczna za Waszą dobroć i ofiary,

S. Karolina Giża Bujumbura, Burundi

## Wieści ze wspólnot



17 stycznia, na zaproszenie sióstr dominikanek, uczestnicy Ruchu „Maitri” opowiedzieli dzieciom na półkolonii w Lublinie o tym, jak wygląda życie, praca i nauka uczniów w różnych miejscach w Afryce. Młodzi Polacy mogli zobaczyć z bliska zabawki wykonane ręcznie przez ich rówieśników w Kamerunie. Na koniec każdy otrzymał ulotkę o „Adopcji Serca”.

\*\*\*

W styczniu odbyły się spotkania opłatkowe we wszystkich ośrodkach Ruchu w Polsce.

5.01.2017 r. w spotkaniu opłatkowym Ruchu „Maitri” w Lublinie wzięło udział 17 osób. Po wspólnotowej Eucharystii odczytaliśmy fragment Ewangelii o narodzeniu Jezusa, podzieliśmy się opłatkiem i śpiewaliśmy kolędy. Była to też okazja do wspomnienia najważniejszych wydarzeń w 2016 r.

14 stycznia, spotkanie w Gdańsku, w którym wzięło udział ok 100 osób, rozpoczęła Msza Św. pod przewodnictwem ks. Biskupa Zbigniewa Zielińskiego odprawiona w kaplicy przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Po Eucharystii, wzbogaconej śpiewem chóru z parafii O. Pio, obecni przełamali się opłatkiem. W trakcie spotkania, które odbyło się w kawiarence, Izabela Wyłoga, koordynatorka wolontariatu i Tadeusz Makulski przedstawili refleksje na temat wyzwań stojących przed Ruchem „Maitri” w kontekście XX-lecia programu Adopcja Serca. Obecni wysłuchali także świadectwa Siostry Alicji Śpiewak ze zgromadzenia Św. Katarzyny, która pracuje w misji Pagouda w Togo. Uczestnicy spotkania mogli także nabyć „cegiełki” misyjne w sklepiku zaimprovizowanym przez wolontariusza Michała Sondejka.

Spotkanie w Toruniu odbyło się 21 stycznia 2017 r. Tradycyjnie rozpoczęto Mszą Świętą i przełamaniem się opłatkiem. Gośćmi byli Wojtek i Alicja Zięba z Poznania, którzy opowiedzieli o swoich doświadczeniach z pobytu w Afryce, przybliżając nam w ten sposób świat, w którym żyją nasze adopcyjne dzieci. Dzięki kulinarnym umiejętnościom Michała Sondejka była degustacja afrykańskiej kuchni.

\*\*\*

Tradycyjnie, po raz 64-ty, dorocznie, w ostatnią niedzielę stycznia, w ponad 150 krajach świata obchodzony jest Dzień Chorych na Trąd. Bytomska wspólnota Ruchu „świętowała” go 27 stycznia w Parafii Trójcy Świętej. Pod koniec Mszy św. wierni wysłuchali krótkiej prelekcji, przybliżającej cele tego święta. Bytomscy Maitrowcy od blisko 25 lat wspierają polski ośrodek dla tych chorych w Indiach o nazwie JEEVODAYA. Od ponad 26 lat mieszkanką tej społeczności jest lekarka Helena Pyz, która mimo pogarszającego się stanu zdrowia nadal służy chorym, dzieciom. Dr Helena zdobyła sobie uznanie za swą oddaną służbę. Wśród wielu prestiżowych wyróżnień, w połowie grudnia ub. roku w Polsce, odebrała nagrodę PRO DIGNITATE HUMANA „w uznaniu wybitnych zasług na rzecz chorych i ubogich mieszkańców Indii, ...” Wzruszona powiedziała: „Ja mam przywilej dotykania ran tych ludzi, którzy nie są akceptowani w swoich środowiskach. Godność ludzka musi być uszanowana, żeby mogła istnieć demokracja.” Na uroczystości była jeszcze Anna Sułkowska z Sekretariatu Misyjnego Jeevodaya i Przyjaciółka dr Heleny.

\*\*\*

10 lutego w parafii Najśw. Serca P. Jezusa w Bytomiu została odprawiona Msza św. Było to dziękczynienie za ŚDM, oraz modlitwa za prześladowanych, szczególnie w Syrii. 2 młode uczestniczki z Syrii były w lipcu na Spotkaniu Młodych właśnie w tej parafii. Była to okazja do przedstawienia aktualnej sytuacji w Alep-

po, rozdania pierwszych ulotek propagujących pomoc - „Adopcję Serca” dla niepełnosprawnych osób ze wspólnoty „Wiara i Światło”. Wiele osób zainteresowało się tą formą wsparcia. Mimo, że parafianie już wcześniej okazjnie przekazali swe dary pieniężne dla Aleppo, o. Proboszcz zaproponował pomoc dla 2 młodych osób. Wypełnioną deklarację i pieniądze przesłano do gdańskiej wspólnoty Ruchu Maitri, która wraz z osobami z Poznania są głównymi organizatorami tej pomocy.

\*\*\*

Radni Bytomia na sesji 20 lutego, na wniosek bytomskiej wspólnoty Ruchu Maitri, podjęli decyzję o uaktualnieniu nazwy na: skwer św. Matki Teresy z Kalkuty. Na skwerze zostaną zamontowane kolejne 2 ławeczki i baner z cytatami św. M. Teresy. I tutaj do czytających tę informację prosba o nadsyłanie ulubionego, krótkiego i pięknego zdania świętej na baner. Czekamy do 1 maja na propozycję cytatu, adres: sas.maitri@op.pl

\*\*\*

W dniu 14 marca Konferencja Episkopatu Polski w trakcie 375. zebrania plenarnego powołała ks. dr Andrzeja Pana-siuka na Duszpasterza Krajowego Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”. Zgodnie z regulaminem kadencja Duszpasterza Krajowego trwa 5 lat. Ks. Andrzej jest kapłanem Archidiecezji Gnieźnieńskiej, pełni funkcję proboszcza parafii Św. Michała Archaniola w Mieścisku. Studiował w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, doktoryzował się na ATK. Na przełomie lat 80/90 pełnił posługę przewodnika duchowego Ruchu.

Duszpasterz Krajowy jest przewodnikiem duchowym dla uczestników Ruchu „Maitri”. Przyczynia się do formacji duchowej członków, współpracuje z Głównym Animatorem Ruchu. Formacja odbywa się w trakcie rekolekcji, Spotkań Krajowych i poprzez listy kierowane do uczestników Ruchu.

# Zerówka w Mann

Udało nam się w ubiegłym miesiącu otworzyć „Zerówkę” i nie było żadnej dyskusji o skracaniu dzieciństwa czy innych zagrożeniach... Wszyscy począwszy od maluchów, przez rodziców, nauczycieli i szefów wiosek cieszą się powstaniem „Zerówki”... Co rusz ktoś przychodzi do szkoły, żeby zobaczyć cymbalki, które wydobywają inny dźwięk niż te znane dotychczas... Starszaki, po drodze do toalety nie potrafią oprzeć się pokusie, żeby choć przez okno zajrzeć czym aktualnie bawi się ich młodsze rodzeństwo. Dzieci po raz pierwszy w życiu trzymają w rękach ołówki, pędzelki, kredki i opowiadają na wiosce o lalce, która płacze jak prawdziwy dzidziuś. A ja uwielbiam, gdy w moim biurze słychać śmiech dzieci albo piosenkę o myciu rąk ciepłą wodą i mydłem,



śpiewane przez umorusanych czekoladą uczniów, którzy właśnie skończyli śniadanie.

Do zobaczenia w Polsce w wakacje ;-)

*Gosia Kiedrowska  
Mann, Republika Środkowej Afryki*

## Prośba o pomoc

### Zakup leków dla Ośrodka Zdrowia w Buraniro



W Burundi, ze względu na obecnie panującą sytuację, króluje dewaluacja pieniądza i spadek waluty. Ceny ogólnie rosną, ale o tym nie należy mówić, bo konsekwencją mogą być represje. Ceny leków zaś bardzo rosną chociaż oficjalnie nie mówi się o podwyżkach. Ludzie pracujący na wsi nie

mają możliwości na płacenie zbyt wygórowanego leczenia, gdyż dniówka pracy w polu wynosi ciągle około 1500 ft tj. 1 dolar. Pragniemy by ceny leków pozostały w miarę dostępne dla tutejszej ludności, gdyż w ośrodkach państwowych nie bierze się tego pod uwagę.

Prośbę uzasadniam koniecz-

nością niesienia pomocy tutejszej wiejskiej ludności, której nie stać na kosztowne leczenie.

*S. Janina Zakrzewska,  
Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek  
Ducha Świętego de Saxia*

#### Kosztyorys projektu:

25 pudełek Quininy 500 mg – 4 250 000 frbu  
20 pudełek Quininy 100 mg – 900 000 frbu  
30 pudełek Amoxicyliny 500 mg – 1 740 000 frbu  
30 pudełek Bactrimu 480 mg – 840 000 frbu  
20 pudełek Doxycyliny 100 mg – 560 000 frbu  
30 pudełek Ciproxyny 500 mg – 1 650 000 frbu

**Razem – 9 940 000 frbu**

#### **KWOTA PROJEKTU: 5 020 Euro**

Wpłaty na ten cel prosimy kierować na:

**Nr konta – wpłaty w PLN**

34 1240 1255 1111 0010 4395 6330

**Nr konta – wpłaty w EURO**

PL 33 1160 2202 0000 0002 5567 7854

SWIFT: BIGBPLPW

**Nazwa rachunku:**

Stowarzyszenie Ruchu MAITRI  
ul. ks. Zator Przytockiego 3  
80-245 Gdańsk

**Tytułem: Projekt – 120/DUCHA**



**Adres redakcji:** Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk. **Adres korespondencyjny lubelskiej wspólnoty:** Ruch „Maitri”, parafia św. Józefa, ul. Filaretów 7, 20-609 Lublin. **Odpowiedzialny:** Konrad Czernichowski. **Duszpasterz:** ks. Wojciech Rebeta. Strona internetowa: [www.maitri.pl](http://www.maitri.pl). E-mail: [maitri@diecezja.lublin.pl](mailto:maitri@diecezja.lublin.pl). Tel.: 81 525 78 56 w godzinach pracy Biura Adopcji Serca: wtorek, 16:00-18:00. **Nazwa rachunku:** Ruch „Maitri” przy Archidiecezjalnym Centrum Misyjnym, ul. Podwale 15, 20-117 Lublin; nr rachunku złotówkowego: **76 1240 2382 1111 0000 3926 0677**. Dla wpłacających z zagranicy konto dolarowe: standard IBAN: PL 08 1240 2382 1787 0000 3926 0693; standard BIC/SWIFT: PKOPPLPW. Zapraszamy na Msze św. i spotkania dla uczestników i darczyńców Ruchu w 2017 r.: 5.01, 2.02, 19.03 (skupienie wielkopostne w lubelskim seminarium), 20.04, 18.05, 8.06, godz. 17:00-19:00 (parafia św. Józefa, dolny kościół – wejście od strony kładki nad ul. Filaretów).